

Sygn. akt III KZ 84/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 14 grudnia 2016 r.

zażalenia **B. F.**

na zarządzenie Przewodniczącego Wydziału VIII Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w B. z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt VIII Ka (...), o odmowie przyjęcia wniosku skazanego o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 29 września 2016 r., sygn. akt VIII Ka (...),

postanowił:

**zaskarżone zarządzenie utrzymać w mocy.**

### UZASADNIENIE

Zarządzeniem Przewodniczącego Wydziału VIII Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w B. z dnia 25 października 2016 r. (sygn. akt VIII Ka (...)) odmówiono przyjęcia wniosku skazanego B. F. o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 29 września 2016 r. (sygn. akt VIII Ka (...)), z uwagi na złożenie go po terminie.

Od powyższego zarządzenia zażalenie wniósł skazany podnosząc, że uważał dni wolne od pracy jako niewliczające się w bieg 7-dniowego terminu do wniosku. Wskazał, że w pouczeniu jakie otrzymał, ta kwestia nie była poruszona. Wniósł o przyjęcie jego wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 123 k.p.k. do biegu terminu nie wlicza się dnia, od którego liczy się dany termin, natomiast jeżeli koniec terminu przypada na dzień uznany przez ustawę za dzień wolny od pracy, czynność można wykonać następnego dnia.

W niniejszym przypadku błąd wnioskodawcy polegał na tym, że uznał on dzień wolny od pracy za niewliczany do terminu niezależnie od tego, czy wyznacza on koniec 7 dniowego terminu, czy nie. W pouczeniu, które otrzymał wraz z odpisem wyroku wprawdzie nie zacytowano brzmienia przepisu art. 123 k.p.k., lecz też nie posłużono się np. zwrotem „w terminie 7 dni roboczych” albo synonimicznym. Stąd przekonanie wnioskodawcy nie było uzasadnione. Nie przedstawił on zresztą żadnego argumentu, że takie rozumienie (jako dni roboczych) terminów procesowych miało swoje uzasadnienie np. w błędnym pouczeniu. Tylko wtedy bowiem można byłoby rozważać zastosowanie art. 16 § 1 k.p.k. i anulowanie negatywnych konsekwencji błędnego pouczenia strony.

Ponadto mając na uwadze, że pismo, jakie do Sądu miał wnieść skarżący nie miało charakteru merytorycznego, co wymagałoby poświęcenia przezeń na jego sporządzenie większej ilości czasu (był to de facto jednozdaniowy, formalny wniosek), wniesienie go w ostatnim możliwym (według obliczeń wnioskodawcy) terminie stanowiło jego wybór i to on sam ponosił pełne ryzyko ewentualnej błędnej oceny sposobu ustalania upływu terminów sądowych.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.